

O lepszą przyszłość ludzkości

Młodzież z 44 krajów obraduje w Warszawie

Dnia 8 sierpnia 1948 r. rozpoczęła się w Warszawie Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej. W konferencji biorą udział przedstawiciele 44 krajów: Polski, Afryki Płd., Afryki Równikowej, Albanii, Algeru, Australii, Austrii, Białoruskiej SRR, Brazylii, Bułgarii, Chin, Cypru, Czechosłowacji, Danii, Estońskiej SRR, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Izraela, Jugosławii, Korei, Kanady, Libanu, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Marokka, Mongolii, Niemiec (jako obserwatorzy), Norwegii, Rosyjskiej SRR, Rumunii, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainiejskiej SRR, USA, Wietnamu, Wenezueli, Węgier, W. Brytanii, Włoch i Urugwaju.

Otwarcie Konferencji poprzedził imponujący pochód młodzieży, który wyruszył o godz. 15-ej z ul. Dobrej i przebiegł ul. ul.: Ludną, Książęcą, Al. Stalina, Piusa XI, Marszałkowską, Panikiewicza do sali „Roma”. Wśród niebywałego entuzjazmu zgromadzonej publiczności przemarszerowały poczty sztandarowe delegacji zagranicznych, Związku Młodzieży Polskiej, „Służby Polsce”, Przysposobienia Marynarki „S.P.” i in. W pochodzie wzięło udział 500 delegatów zagranicznych i ponad 10 tys. młodzieży polskiej. Na niesionych transparentach widniały hasła zjednoczenia młodzieży w walce o trwały pokój i lepszy byt. Delegacje Związku Młodzieży Polskiej, przybyłe z prowincji, wystąpiły w strojach regionalnych. Również niektóre delegacje zagraniczne defilowały w strojach narodowych i uniwersalnych organizacyjnych. Śpiewano pieśni narodowe i hymny robotnicze oraz wznoszono okrzyki na cześć młodzieży demokratycznej i przedstawicieli ruchów demokratycznych, reprezentowanych na konferencji narodów.

Od godz. 15.30 sala „Roma” poczęła wypełniać się przybyłą na obrady młodzieżą.

Pierwsze rzędy krzeseł zajmują goście, zaproszeni na otwarcie konferencji: przedstawiciele Rządu R. P. z min. Kaczorowskim na czele, przedstawiciel ONZ dr. Stawinski, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i zawodowych oraz władz miejskich. Obecni byli także przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie. Licznie reprezentowana była również prasa zagraniczna i krajowa.

O godz. 17-ej wstępuje na podium, witany burzą oklasków, przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, p. Guy de Boisson.

Otwierając pierwszą w historii ruchu młodzieżowego Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej, p. Guy de Boisson, powiedział m. in.:

Drodzy Przyjaciele, drodzy Delegaci!

Pozwólcie, że widząc entuzjazm, jaki towarzyszy otwarciu naszej

wspaniałej Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, wyrażę w imieniu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej radość na szą i dumę na widok zebranych tu setek delegatów, przybyłych ze wszystkich krajów reprezentujących miliony rzesze młodzieży pracującej całego świata, z których wielu przybyło tu po przezwyciężeniu rozmaitych trudności i przeszkód.

Niech mi będzie wolno również wyrazić w imieniu nas wszystkich podziękowanie i głęboką wdzięczność Rządowi Polskiemu i polskiej młodzieży, którzy tak wspaniale myślnie zaofiarowali nam gościnę i uczynili

wszystko, by zapewnić powodzenie naszej Konferencji.

Dziękując im z głębi serca, pragniemy równocześnie powiedzieć naszym przyjacielom Polakom, jak bardzo jesteśmy szczęśliwi z pobytu w Warszawie i to jeszcze, że spotkanie w tym mieście posiada dla nas znaczenie prawdziwie symboliczne.

Dziękując więc Polsce, naszemu Gospodarzowi, starajmy się by Konferencja ta, zaczynająca się tak wspaniale, odpowiadała całkowicie nadziejom, jakie pokłada w niej młodzież pracująca wszystkich krajów.

Wielką będzie nasza odpowiedzialność i wielkie zadania, drodzy Delegaci gdyż konferencja ta jest poważnym wydarzeniem w stosunkach między młodzieżą robotniczą całego świata. W chwili, gdy pokój jest poważnie zagrożony, gdy zasady demokracji i sprawiedliwości są często łamane, braterskie zjednoczenie wszystkich młodych jest bardziej konieczne, niż kiedykolwiek. Idźcie tuż w obrotu tego, co najdroższe dla młodzieży i jej przyszłości.

(Dokończenie na str. 3-ej)

W poniedziałek konferencja z Mołotowem?

Rozmowy w Moskwie weszły w drugą fazę

LONDYN, 9.8 (PAP). Korespondent Reutera donosi z Moskwy, że nowe spotkanie między radzieckim ministrem spraw zagranicznych Mołotowem a przedstawicielami 3 mocarstw zachodnich — trzecie w przeciągu 9 dni — oczekiwane jest na Kremlu prawdopodobnie w poniedziałek po południu lub wieczorem.

Przez niedzielę ambasady brytyjska, amerykańska i francuska czekały na instrukcje od swych rządów, opartych na raportach w sprawie piątkowego 2-godzinnego spotkania z ministrem Mołotowem, które miało służyć przygotowaniu konferencji czterech w sprawie Niemiec. Gdy instrukcje te nadejdą, wysłannik Bevin — Roberts oraz ambasadorzy USA i Francji odbędą naradę. Ostateczny termin nowego spotkania zależy od tego, kiedy rządy zachodnie nadeślą swe nowe instrukcje.

MOSKWA, 9.8 (BS). — Korespondenci zachodni są powszechnie zdania, że piątkowa konferencja na Kremlu nie przyniosła jeszcze ostatecznych rezultatów, t. j. że przed zwłaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych konieczna będzie jeszcze jedna przynajmniej rozmowa przygotowawcza.

Korespondent dyplomatyczny „News Chronicle”, Wernon Bartlett uważa, że rozmowy w Moskwie weszły obecnie w drugą fazę. Faza pierwsza zakończyła się pomyślnie, gdyż obydwie strony przekonały się, iż mimo dużych trudności istnieje możliwość rozpoczęcia rokowań po między czterema mocarstwami. Obecnie nie trzeba będzie usunąć trudności stojących na drodze do wszczęcia rokowań — faza trzecia oznaczać będzie rokowania w sprawie całokształtu problemu niemieckiego. Związek Radziecki argumentuje, że państwa zachodnie popełniają błąd logiczny mówiąc o jednoci Niemiec, a jednocześnie planując utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, jako integralnej części Unii Zachodniej. Bartlett doradza wreszcie na zakończenie utrzymywanie w dalszym ciągu ścisłej tajności rozmów.

„Daily Telegraph” uważa, że jakkolwiek w czasie rozmów moskiewskich omawiano zapewne problemy Berlina i zagadnienie rządu zachodnio-niemieckiego, to jednak głównym punktem rokowań było zadanie radzieckie udziału w kontroli Zagłębia Ruhry jako zasadnicze trudności na drodze do porozumienia wylicza pismo: 1) problem jednoci politycznej i gospodarczej Niemiec, 2) zagadnienie kontroli Ruhry, 3) problem reparacji, 4) sprawę granic i wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Fcha katastrofy w Ludwigshafen

Niemcy nie wierzą w wyjaśnienia francuskim

PRAGA 9.8 (BS). Niemiecka administracja zakładów I. G. Farben w Ludwigshafen odniosła się sceptycznie do wyników śledztwa opublikowanych przez okupacyjne władze francuskie w sprawie katastrofy, która miała miejsce w tych zakładach. Administracja zakładów wydała oświadczenie, w którym stwierdza, że komunikat władz francuskich „wzbudza tym większe zdziwienie, że niemiecka administracja zakładów nie zakomunikowała jeszcze wcale francuskim władzom wojskowym wyników dochodzenia w sprawie przyczyn katastrofy”. Władze francuskie twierdzą, że przyczyną katastrofy musiał być wybuch chloru etylu, spowodowany ogniem papierosa. Administracja niemiecka zakładów podkreśla, że w części gmachu, w której wybuch miał miejsce, palenie było surowo wzbronione.

Ekspert niemiecki zakładów w Ludwigshafen twierdzą w swym oświadczeniu, że wojskowe władze francuskie sfabrykowały swe „wyjaśnienia”, przyczyn katastrofy w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen.

deczniej w imieniu naszego narodu i naszych władz państwowych.

Obrady Waszej Konferencji oznaczają, że młodzież, — zjednoczona i zorganizowana w ramach Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — pragnie wziąć czynny i twórczy udział w walce o pokój i o takie uporządkowanie stosunków społecznych, które zabezpieczą ludowi pracującemu wolność i sprawiedliwość. Dlatego też Waszym obradom towarzyszyć będą gorące sympatie wszystkich ludzi postępowych całego świata i szczególnie sympatie na szęj młodzieży oraz całego ludu pracującego Polski. Dla nas bowiem ośobliwe znaczenie posiada fakt, że pierwsza po wojnie światowej konferencja młodzieży pracującej odbywa się tu w Warszawie — w stolicy państwa, które lud pracujący wskrzesił do nowego życia z ruin i zgłiszcz.

Tu w zburzonej stolicy naszego kraju ze szczególną wyrazistością występują networne niszczące skutki imperialistycznego barbarzyństwa, które w swej chciwości panowania nad światem nie waha się obracać w niwecz tysiącletni dorobek kultury ludzkiej i milionów ludzi. Bez wątpienia — ten ponury obraz zniszczeń i pokonywująca je wola twórcza ludu pracującego, czerpiącego swe siły z wiary w zwycięstwo sprawiedliwego ustroju społecznego — umocni wśród uczestników Waszej Konferencji przekonanie o słuszności celów, które stawia przed sobą Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej i w pierwszym rzędzie — o słuszności „walki przeciwko imperializmowi o trwały pokój i niezawisłość narodów”.

Zycze Waszej Konferencji pomyślnych obrad. Życze Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, aby zjednoczyła pod swymi bojowymi sztandarami całą walczącą i postępową młodzież pracującą świata

(—) BOLESŁAW BIERUT

Nap'e'a sytuacja na Malajach

LONDYN, 9.8 (PAP). Nadchodzi tu dalsze wiadomości o napiętej sytuacji na Malajach, gdzie dochodzi wciąż do aktów protestu przeciwko uciśkowi ludności tubylczej. Z Kuala Lumpur donoszą, że około 60 partyzantów zaatakowało plantację Telok Sengat. Zienawidzony zarządca plantacji H. M. Rice został zabity. Napr'snicy przez wali pokaz kinowy, który odbywał się właśnie w zabudowaniach plantacji i urządzili wiec dla robotników. Budynek, gdzie wyświetlano film, został spalony. Na miejsce tych wydarzeń pośpieszyły oddziały policji i wojska.

Łuszczarnia ryżu w Gdyni



Najbardziej charakterystycznym budynkiem dla sylwetki portu gdyńskiego jest łuszczarnia ryżu. (Patrz artykuł na stronie 4-ej).

(Fot. API)

Pismo odręczne Prezydenta R. P. do Prezydium Konferencji Młodzieży

Drodzy Obywatele i najmilsi Goście!

Witam Was z radością na naszej ziemi polskiej i pozdrawiam najser

Defilada młodzieży



W niedzielę ulicami Warszawy przedefilowały delegacje 44 krajów, przybyłe na Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej. Na zdjęciu delegacja czechosłowacka ze sztandarami. (Fot. API)

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Normalne państwo — jakie?

„Manchester Guardian” pisząc przed tygodniem o sytuacji w Palestynie stwierdzał z przekąsem, że Izrael to najdziwniejsze państwo. 750 tys. Żydów przebywających w nowo utworzonym państwie, to zaledwie 6 proc. żydostwa światowego. Przy czym właściwie dopiero teraz, po uzyskaniu swego własnego państwa, może nastąpić właściwe zróżnicowanie zawodowe, t. zn. społeczne, utrudnione jednak przez fakt, iż większość żydowskich imigrantów do Palestyny rekrutuje się z drobniemiśszczyństwa. Na poparcie tych wywodów „Manchester Guardian” przytacza fakt, iż z ludności zajętej na roli w państwie żydowskim, zaledwie kilka procent pracowało w rolnictwie w krajach swego poprzednie go zamieszkania.

„Manchester Guardian” ma o tyle rację, że proces „stawiania się” państwa żydowskiego, którego nawet urzędowy język „musi” powrócić obecnie do tradycji z przed dwóch tysięcy lat”, że proces ten istotnie jest i trudny, i długofalowy. Ale podobnie jak grubym fałszem historycznym jest twierdzenie, że dopiero dziś praktycznie nastąpił powrót do języka hebrajskiego go jako do języka żywego, tak równie powierzchowne jest twierdzenie, że drobniemiśszczyński dziedzictwo uniemożliwia wytworzenie się „normalnego” narodu i państwa. Że tak nie jest, że trzydziestolecie pracy nad utworzeniem państwa żydowskiego w Palestynie szło w parze z twierdzeniem się normalnego, klasowo zróżnicowanego społeczeństwa, mamy aż nadto dowodów choćby w tym fakcie, że imperialiści anglosaszy posiadają jeszcze dziś wcale realne widoki penetracji politycznej i gospodarczej w Izraelu. Bo obok klasy robotniczej Tel - Avivu, obok potencjalnie socjalistycznej gospodarki rolnej „kibuców”, wytworzyła się tam specyficzna warstwa kapitalistycznych farmerów - plantatorów, a liczne związki mieszczańskie i socjal - demokratycznego sjonizmu z zagraniczną i krajową burżuazją żydowską sprzyjały procesowi tworzenia się klasy kapitalistów przemysłowych i wielkich kupców.

Ale — i to jest bodaj najistotniejsze dla przyszłości państwa żydowskiego — dziś także w Palestynie, podobnie jak we wszystkich innych krajach, sama logika rzeczywistości politycznej coraz silniej utożsamia suwerenność narodową i państwową z objęciem władzy przez klasę robotniczą i własnie ta klasa najsilniej reprezentowana dziś jest na politycznych i zwłaszcza militarnych frontach walki o niepodległość. A z tego wynika, że w szeregach armii walczącej najsilniej reprezentowana na jej młodzież robotniczą, że słynna brygada szturmowa „Palmach”, której powierzone są najważniejsze i najtrudniejsze operacje wojskowe, składa się w 90 procentach z ludzi zorganizowanych w klasowym ruchu robotniczym.

Obóz robotniczy, bazując na uchwale ONZ o utworzeniu państwa żydowskiego, podtrzymuje jednak na przyszłość postulat niepodzielnej Palestyny jako państwa dwunarodowego. Dlatego np. program Zjednoczonej Partii Robotniczej akceptując uchwałę ONZ o podziale stwierdza jednocześnie: unia go sprowadza jako wstęp do jednolitości politycznej. Bo imperializm bry-

tyjski, występując dziś już niemal oficjalnie przez usta Bernadotte'a z programem federacji Transjordanii i Izraela, asumpt do tych planów bierze z rzekomej kadłubowości organizmu gospodarczego całej Palestyny.

Czywiście dziś walka o suwerenność gospodarczą Izraela pozostaje na drugim planie wobec konieczności przeciwstawienia się agresji polityczno - wojskowej, niewątpliwie jednak z chwilą zakończenia obecnej fazy walki imperia listów brytyjskich z państwem żydowskim, chwycą oni za broń ekonomiczną, licząc na to, że w międzyczasie skonsolidowane „normalne” państwo klasowe ułatwi im to zadanie. (H.K.)

Komuniści USA wzywają do zakończenia „zimnej wojny”

NOWY JORK, 9.8 (PAP). W piątek w nocy zakończyła się, trwająca 5 dni XIV konwencja partii komunistycznej USA. Obrano ponownie te same władze partyjne z Williamem Fosterem jako przewodniczącym, i Eugenem Dennisem, sekretarzem generalnym partii.

W dniu zakończenia konwencji ogłoszona została platforma polityczna partii, wzywająca Amerykę do powrotu do pokojowej polityki Roosevelta, opartej na współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Partia komunistyczna USA wzywa do położenia kresu „zimnej wojnie”, do likwidacji miliardowych wydatków na zbrojenia i poboru wojskowego, do wzmocnienia Narodów Zjednoczonych, pokojowego porozumienia ze Związkiem Radzieckim w sprawie Niemiec, wycofania wojsk amerykańskich z Chin, Korei i Grecji oraz zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Hiszpanią frankistowską. Partia domaga się również po mocy gospodarczej dla zniszczonych wojną krajów bez naruszenia ich suwerenności, unieważnienia antyrobotniczej ustawy Taft - Hartley, wprowadzenia kontroli cen, nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu, banków i towarzystw ubezpieczeniowych USA, zaprzestania prześladowań ruchu postępowego oraz walki z antysemityzmem i wszelkimi innymi formami dyskryminacji rasowej i religijnej, praw obywatelskich oraz równości politycznej i społecznej dla Murzynów amerykańskich.

Partia komunistyczna stwierdza, że podczas wyborów listopadowych popierać będzie kandydatów par-

Francja protestuje przeciw próbom dyktatury Reynaud zagrozi dymisją? w wypadku nie przyjęcia jego żądań

PARYŻ, 9.8 (PAP). W niedzielę toczyła się na Zgromadzeniu Narodowym debata nad projektem ustawy w sprawie specjalnych pełnomocnictw dla ministra Reynaud. Poseł komunistyczny Gilbert de Chambrun, domagał się odrzucenia projektu ustawy, jako sprzecznego z konstytucją i zagrażającego rządowi parlamentarnemu.

Również Jacques Duclos wystąpił kategorycznie przeciwko projektowi ustawy, jako próbie zdiawienia Republiki. W obronie projektu przemawiali premier Andre Marie i minister Reynaud. 388 głosami przeciwko 201 Zgromadzenie wypowiedziało się przeciwko wnioskowi komunistycznemu odrzucającemu projekt ustawy z miejsca.

Projekt ustawy przyznający nadzwyczajne pełnomocnictwa ministrowi Reynaud został uchwalony przez

komisję finansową Zgromadzenia Narodowego 22 głosami przeciwko 15 przy 6 powstrzymujących się od głosowania. Projekt ten musi być przyjęty jeszcze przez obie Izby dla uzyskania mocy prawa. Komisja do końca dość istotnych poprawek w pierwotnym tekście rządowym. Po prawki te zmierzają do ograniczenia wolności działania rządu i do zachowania głównych uprawnień parlamentu w dziedzinie kontroli nad obniżaniem lub podwyższaniem podatków.

Minister Reynaud kilkakrotnie zapowiadał, że nie przyjmie żadnych merytorycznych zmian. W toku debaty parlamentarnej wyjaśnił się, czy uważa on poprawki, wprowadzone przez komisję, za merytoryczne i czy uda mu się uzyskać poparcie Zgromadzenia, czy też poda się on do dymisji, inaugurując nowy kryzys gabinetowy.

Projekt Reynaud spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem francuskich mas pracujących. Z całego kraju napływają protesty organizacji społecznych i związków zawodowych. Biuro Krajowej Federacji górników stwierdza, że projekt Reynaud pogarsza warunki egzystencji i pracy. Biuro unii generalnej federacji urzędników, w uchwalonej rezolucji stwierdza, że projekt Reynaud jest pogwałceniem konstytucji i niweczy statut urzędników, którzy zostają wydani na pastwę samowolnych poczynań rządu.

Projekt Reynaud został jednogłośnie potępiony przez organizacje ru-

chu oporu, francuską armię podziemną (FFI), wolnych strzelców i partyzantów (FTP).

Postępowe koła gospodarcze Państwa podkreślają, że wniesiony na Zgromadzenie Narodowe projekt Reynaud'a przekracza najbardziej pesymistyczne przewidywania. Po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu francuskiego projekt przewiduje nadzwyczajne uprawnienia dla rządu w dziedzinie finansowej i gospodarczej na czas nieokreślony. Przypomina się, że procedura dekretów, stosowana przez Laval'a, Daladier'a i Reynaud'a przed wojną, przewidywała ograniczenie w czasie, po upływie którego parlament odzyskiwał władzę ustawodawczą. Projekt obecny pozostaje w sprzeczności z artykułem 13 konstytucji, albowiem pozwala rządowi na reorganizację życia gospodarczego kraju bez kontroli parlamentu.

Artykuł 1 projektu mocno godzi w urzędników, dając rządowi władzę arbitralną ich zwalniania. Statut urzędników państwowych ulega w tych warunkach zawieszeniu. Artykuł 2-gi wprawdzie przewiduje zachowanie zasad nacjonalizacji, nie mniej pozwala rządowi na oddanie w dzierżawę zakładów znacjonalizowanych. W istocie może to stanowić ukrytą formę reprivatyzacji przedsiębiorstw. Artykuł 3-ci przewiduje „reorganizację” ubezpieczeń społecznych. Na komisji finansowej Zgromadzenia Reynaud oświadczył, że należy przewidywać redukcję w wysokości składki płaconych przez pracodawców.

Artykuł 4-ty upoważnia rząd do regulowania drogą dekretów „wzmocnienia eksportu”, co może stać się pretekstem do nowej dewaluacji franka. Przepis zezwalający rządowi na podjęcie „niezbędnych zarządzeń celem przeszkodzenia wszelkiej akcji, zmierzającej do zmniejszenia produkcji”, może ułatwić rządowi ograniczenie prawa do strajku.

Artykuł 5-ty daje rządowi pełną władzę w dziedzinie finansowej. Artykuł ten uchyla w rzeczywistości ustawę z roku 1789, uprawniającą jedynie parlament do stanowienia o dochodach państwowych. Rząd może zmniejszać ciężary podatkowe osób prawnych i wielkich przedsiębiorstw oraz zwiększać o 1/3 podatki obrotowe, które obciążałyby sumą ponad 100 miliardów franków rzemieślników, kupców i drobnych przemysłowców. Artykuł 7-my upoważnia rząd do decydowania o warunkach emisji pożyczek, do rozdziału kredytów oraz do dysponowania majątkiem skonfiskowanym kolarakom. Rząd miałby również prawo modyfikować budżet, uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe.

Dziennik „Humanite” wykazuje na podstawie licznych przykładów zbieżność między planem Reynaud a planem Marshalla oraz podobieństwo z rezolucją Petaina, złożoną w Vichy 9 lipca 1940 r.

Pod znakiem rozdzwieku zakończyła się sesja Kongresu USA

WASZYNGTON, 9.8 (API). Zakończenie nadzwyczajnej sesji Kongresu wypadło pod znakiem głębokiego rozdzwieku między prezydentem Trumanem a republikanami. Truman nazwał wręcz obecny Kongres „najgorszym jaki kiedykolwiek był w USA”.

Większość postulatów prezydenta nie wywołała żadnej akcji ze strony kongresmenów, którzy niemal kompletnie zignorowali wzburzenie Truman'a. Ogólny bilans jego wniosków na tle reakcji Kongresu przedstawia się jak następuje:

- 1) podatki od zbyt wielkich zysków — zostały zignorowane,
- 2) uregulowanie spekulacji — pominięto milczeniem,
- 3) kontrola rent, cen i płac — przyjęte w ujęciu republikanów,
- 4) projekt ustawy o budownictwie mieszkań publicznych, likwidujący pałacowe zagadnienie ruder odrzucony na rzecz rozporządzenia, przewidującego nowe subsydia dla budownictwa prywatnego, pomnażającego zyski kapitalistów,
- 5) pomoc państwowa dla szkolnictwa — bez echa. Podniesienie minimum płacy do 75 centów za godzinę — żadnej akcji,
- 6) zwiększenie subsydiów na ubezpieczenie od starości — zignorowane.

Jedyna pociecha, prezydenta Truman'a w obecnej porażce polega tylko na tym, że większość wniosków zwłaszcza dotyczących prac, płac i ubezpieczeń wysunął on w głębokim przeświadczeniu, że zostaną odrzucone, czego zresztą najprawdopodobniej sam sobie życzył. Wiadome jest przecież, powszechne nie, że te wszystkie „humanitarne” pretenzje prezydenta są jeszcze jednym trikiem obliczonym na efekt przedwyborczy.

3) kontrola rent, cen i płac — przyjęte w ujęciu republikanów,

4) projekt ustawy o budownictwie mieszkań publicznych, likwidujący pałacowe zagadnienie ruder odrzucony na rzecz rozporządzenia, przewidującego nowe subsydia dla budownictwa prywatnego, pomnażającego zyski kapitalistów,

5) pomoc państwowa dla szkolnictwa — bez echa. Podniesienie minimum płacy do 75 centów za godzinę — żadnej akcji,

6) zwiększenie subsydiów na ubezpieczenie od starości — zignorowane.

Jedyna pociecha, prezydenta Truman'a w obecnej porażce polega tylko na tym, że większość wniosków zwłaszcza dotyczących prac, płac i ubezpieczeń wysunął on w głębokim przeświadczeniu, że zostaną odrzucone, czego zresztą najprawdopodobniej sam sobie życzył. Wiadome jest przecież, powszechne nie, że te wszystkie „humanitarne” pretenzje prezydenta są jeszcze jednym trikiem obliczonym na efekt przedwyborczy.

Katolicy czechosłowaccy za republiką

Min. Nejedly o »przejrzystej akcji Watykanu«

PRAGA, 9.8 (PAP). — Jak donosi agencja CTK, minister oświaty prof. Zdenek Nejedly, krytykował w mowie radiowej stanowisko czechosłowackich władz kościelnych, które przed pewnym czasem zawiesiły w jego funkcjach jako duchownego ministra Józefa Plojgara.

Minister Nejedly określił to stanowisko jako wynik przejrzystej akcji Watykanu. Watykan — mówił minister — nie przeszkadzał kapłanom w działalności politycznej za rządów reakcyjnych i faszystowskich, postępuje natomiast w ten sposób za panowania ustrojów socjalistycznych i postępowych.

Kierownicy polityki kościelnej do wiedli, że są oni przeciwko władzy ludowej, przeciwko komunistom, przeciwko Związkom Radzieckim i przeciwko wszystkiemu, na czym oparta jest nasza dzisiejsza Republika. Tym samym stanęli oni w szeregu ich otwartych wrogów.

Jednakże większość katolików czechosłowackich jest w partii komunistycznej i nawet katolicy nie komunistów wypowiedzieli się przeciwko zawieszeniu ministra Plojgara. Tak

więc ogół katolików czechosłowackich jest za Republiką. Nie pozwolimy nikomu — zakończył minister — działać na szkodę Republiki nawet pod pretekstem religii lub kościoła.

Sproślowanie TASS

MOSKWA, 9.8 (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza komunikat oficjalny Tassa, który zaprzecza wiadomościom, rozpowszechnianym przez „New York Herald Tribune”, jakoby Związek Radziecki dostarczał uzbrojenia państwu Izrael.

Agencja Tass stwierdza, że przedstawiciele pewnych organizacji żydowskich zwracali się nieoficjalnie do Związku Radzieckiego z prośbą o dostarczenie broni państwu Izrael, jednakże Związek Radziecki, który zajął w Radzie Bezpieczeństwa powszechnie znane stanowisko, zmierzające do zaprzestania działań wojennych i utrzymania pokoju w Palestynie, uważał za niemożliwe w chwili obecnej udzielić jakiegokolwiek pomocy jednej ze stron walczących.

Protest władz radzieckich

Spekulacja walutowa w brytyjskim sektorze Berlina

BERLIN, 9.8 (PAP). — Jak donosi biuro informacyjne Svag, dowództwo radzieckie dowiedziało się, że za zezwoleniem władz okupacyjnych w brytyjskim sektorze Berlina otwarto tzw. kantory wymiany dla wymiany „marek B” na marki Niemieckiego Banku Emisyjnego, kursujące w strefie radzieckiej i na obszarze wielkiego Berlina. Utworzenie tych kantorów, których działalność opiera się na zasadach całkowitej spekulacyjnych, stanowi próbę

oficjalnego legalizowania spekulacji walutowej. Praktyka wskazuje, że kantory te zmierzają do tego, by za pomocą sztucznych i bezprawnych posunięć deprecjonować marki Niemieckiego Banku Emisyjnego, w których odbywa się wypłata zarobków ludności pracującej w Berlinie, rzutując sparażać politykę mocnych cen i w ten sposób pogorszyć sytuację materialną mieszkańców Berlina. Jest rzeczą naturalną, że zorganizowanie kantorów wymiany wywołuje usprawiedliwione protesty i oburzenie szerokich warstw ludności.

Dnia 5 sierpnia dowództwo radzieckie skierowało do władz brytyjskich protest, w którym stwierdzono, że radzieckie władze wojskowe nie mogą uznać utworzenia tych kantorów wymiany za akt prawny, jak również nie mogą uznać legalności ustalonego drogą machinacji spekulacyjnych kursu wymiany marek Niemieckiego Banku Emisyjnego, obiegających w strefie radzieckiej i na obszarze wielkiego Berlina, na inną walutę.

Protestując przeciwko organizowaniu spekulacji walutowej w brytyjskim sektorze Berlina radzieckie władze wojskowe domagają się niezwłocznego zamknięcia wspomnianych kantorów wymiany, stwierdzając, że ich działalność zmierza do wywołania chaosu i dezorganizacji życia finansowo-gospodarczego w Berlinie.

W kilku wierszach

— Sytuacja Delhi w związku z demonstracją studentów, stała się wielce napięta. Do Delhi wezwano oddziały wojskowe z Gurdoku. Ważniejsze punkty strategiczne miasta zostały obsadzone przez wojsko i policję.

— Sąd w Rzymie ogłosił 17 nowych wyroków, skazujących obywateli włoskich na karę więzienia od 10 do 14 miesięcy za to, że brali udział w strajku generalnym, proklamowanym po zamachu na Togliattiego.

— Grupa młodzieży słowackiej wyjechała w dniu 15 stycznia na Węgry, gdzie spędzi wakacje nad jeziorą Balaton. Wyjazd ten zaplanowała wymiana wakacyjna między młodzieżą węgierską i słowacką.

— W Alpach włoskich znaleziono szczątki samolotu amerykańskiego Dakota, który zaginał od listopada ub. roku. Nopokładzie znajdowało się 21 mężczyzn i jedna kobieta. Znalezione dokumenty pozwoliły na zidentyfikowanie zwłok.

— Louis St. Laurent, 66-letni minister spraw zagranicznych, został wybrany przywódcą kanadyjskiej partii liberalnej na miejsce premiera Mackenzie Kinga, który — jak wiadomo — postanowił zrezygnować tak ze stanowiska przywódcy partii, jak i przewodnictwa rządu.

Louis St. Laurent ma objąć również we wrześniu stanowisko premiera. Będzie to pierwszy premier kanadyjski, pochodzący z Francji, i pierwszy premier katolik w tym kraju od 1921 roku.

— Prezydent Peru — Bustamante Rivero — wydał dekret o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Narodowego dla nadania Peru nowej konstytucji.

— Następną nadzwyczajną fazą w dyskusji, prowadzonej przez „Wielką Czwórkę” nad przyszłością b. kolonii włoskich w Afryce, ma być opracowanie definitywnych założeń dla Rady Ministrów spraw zagranicznych przez zastępców ministrów, którzy mają zebrać się w tym celu w poniedziałek w Londynie.

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej

Budowa wymaga pokoju o który walczy młodzież całego świata

(Dokończenie ze str. 1)

Celem naszej Konferencji jest również przyczynienie się do skoordynowania wysiłków całej młodzieży dla uzyskania lepszych warunków życia, dla zadośćuczynienia jej słusznym żądaniom, przez podkreślenie zasadniczej roli, którą odegrać winna dzieki swej bojowości młodzież robotnicza we wspólnej walce wszystkich sił demokratycznych.

Nie wystarczy jednak zapewnienie powodzenia samej konferencji; trzeba będzie w przyszłości czuwać nad wprowadzeniem w życie uchwał, które będą tu przez nas wszystkich powzięte.

Musicie postarać się, by nasza działalność tutaj odbiła się szerokim echem wśród mas młodzieży, powinniście również jeszcze bardziej zdecydowanie popierać Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, której jednym z najważniejszych zadań będzie czuwanie nad wprowadzeniem w życie uchwał niniejszej Konferencji.

Zgromadzeni przemówienie to wita ją spontanicznymi oklaskami. Sala po wstaje i chóralnie intonuje hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Z kolei następuje konstituowanie się prezydium konferencji, w skład którego weszli: przewodniczący p. Guy de Boisson (Francja), Aleksy Klimow (Ukraińska SRR), Kuty Hookham (W. Brytania), Francis Damon (USA), Bert Williams (Australia), Jerzy Morawski (Polska), Chang Nan Hsiang (Chiny), Jose Serran (Hiszpania Demokratyczna), Yashannathan Reddy (Indie), Cervinka (Czechosłowacja), Vlado Cestan (Jugosławia), Hans Ostergaard (Dania) i Sugiono (Indonezja).

Następnie wiceprzewodniczący Związku Młodzieży Polskiej Jerzy Morawski odczytuje pismo Prezydenta R. P. Bieruta nadesłane na ręce prezydium konferencji.

(Tekst nadany na innym miejscu).

Zgromadzeni powstała, wznosząc dłu gotywalne owacje na cześć Głowy Państwa Polskiego. Orkiestra gra Hymn Polski.

Przemówienie ministra Kaczorowskiego

W imieniu Rządu R. P. konferencję wita min. Kaczorowski, który powie: „Dziś m. in.:

Młodzieży Przyjaciele!

Z uczuciem głębokiego zadowolenia i całkowitego zrozumienia waszych potrzeb, pragnień i żądań gościmy w murach naszej stolicy Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej Świata. Jesteśmy bowiem ze swej istoty ustrojem społecznym, którego wyrazem jest trwała przyjaźń i współpraca narodów całego świata. Dlatego mamy pełne zrozumienie dla waszych prac i waszej konferencji, jako etapu na drodze cementowania i wzmacniania przyjaźni i współpracy wśród młodzieży świata.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej witam serdecznie was, przedstawicieli naszych młodych przysiężników ze Wschodu i Zachodu. Pragnę wyrazić najwyższe zadowolenie, że Konferencja podejmie swoje obrady właśnie w Warszawie. W tym hołdzie traktujemy punkcie czytelną jest na dziś dzień skala i kierunek zbrodniczych działań reakcji. Same za siebie mówią tablicami oznaczonymi miejscami straconi, kilkunastu wydalonych domów, porastająca murawą pustynia getta.

Z chwili wyzwolenia, jeszcze w czasie wojny podjęliśmy dzieło odbudowy. Z nami budują we wszystkich krajach wszyscy ci, którzy biorą na siebie trud formowania lepszego jutra. I z nami budują ci, którzy ustalają Kartę Młodzieży Pracującej o rzywalczą o jej prawo do pracy i o równą płacę o dostę do nauki. O ochronę zdrowia młodych robotników o rozwój kulturalny i fizyczny młodzieży.

Budowa wymaga pokoju. To też słusznie walczyliśmy o swych braci trudną sprawę walki o pokój. Trudna, gdyż komplikowana przez samolubne posunięcia wielkiego kapitału, przez imperialistyczną ekspansję, przez wściekłą tworzenia faktów dokonanych, sprzecznych z ustaleniami, powziętymi w Jaltie jeszcze

w czasie wojny przez narody milujące pokój i bezpośrednio po zakończeniu wojny, w Poczdamie.

Chrońmy powagę tych ustaleń. Tym bardziej, że odpowiada to interesom narodów, które najbardziej ucierpiały w czasie wojny, za tym głos których winien być wysłuchany.

Nie zapominajcie nigdy walczyć z propagandą wojenną. Domagajcie się, by nauka i sztuka nigdy nie stały w służbie wyższej, by nigdy pod taniem pozorem „wolności” nie stały w służbie powtórzenia „epoki pieców”.

Droży młodzi przyjaciele!

Zebrałście się tutaj, by wytyczyć etapy i ustalić formy walki o prawa młodzieży pracującej. Im bardziej precyzyjne i teoretycznie słuszne będą wasze ustalenia, tym większe będą efekty waszej walki i tym bardziej atrakcyjne będą wasze szeregi. Łatwiejsza będzie współpraca ze

Światową Federacją Związków Zawodowych, z partiami klasy robotniczej i z całym obozem postępu i pokoju.

W imieniu KCZZ

Z kolei w imieniu przewodniczącego KCZZ zabrał głos kierownik Wydziału Młodzieżowego KCZZ Wiesław Ociepka, który powitał Międzynarodową Konferencję Młodzieży Pracującej. „Witam Was tym serdeczniej — powie — dział mówca — gdyż właśnie Wy, młodzież pracująca, stanowicie najbardziej ofiarne i aktywne zastępy członków Związku Zawodowych wszystkich krajów. Cele dla których zebrałście się, a którymi są: jednolitość klasy robotniczej, walka o pokój i niepodległość narodów, demokracja i postęp społeczny, walka o dobrobyt młodzieży pracującej, walka przeciw agresywnym planom imperialistów — są właśnie najistotniejszymi celami międzynarodowego ruchu zawodowego”.

Dalszą część przemówienia mówca poświęcił udziałowi młodzieży w ruchu współzawodnictwa pracy, który stanowi potężną dźwignię w rozwoju gospodarczym kraju. Przemówienie swe zakończył ob. Ociepko stwierdzeniem, że ruch zawodowy otacza młodzież pracującą opieką, widząc w niej ofiarnych budowniczych Polski.

Depesze powitalne

W celu odczytania listów i depesz nadesłanych na ręce Prezydium Konferencji zabrał głos sekretarz Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej p. Bert Williams.

Narodowa Federacja Studentów Chińskich telegrafuje: „Studenti chińscy po zdrowiają Was najserdeczniej jako swych dzielnych współtowarzyszy walki i pracy oraz życzą Wam jak najwięcej sukcesów”.

Depesze o podobnej treści nadeszły również od następujących osobistości i

organizacji: Ministra Pracy Wietnamu, Generalnej Konfederacji Pracy Wietnamu, Centralnego Komitetu Węgierskich Związków Zawodowych, Związku Albańskich Związków Zawodowych, Związku Górników Północnej Rodezji, Australijskiego Związku Marynarzy, Włoskiej Federacji Pracowników Przemysłu Chemicznego, Włoskiej Narodowej Federacji Górników, Włoskiej Narodowej Federacji Robotników Budowlanych, Prezesa Konferencji Pracy Ameryki Łacińskiej Vincente Lombardo Toledano, Partii Postępowej Delavare (Willington USA) itd.

Przemówienie

wiceprzewodniczącego ZMP

W imieniu Związku Młodzieży Polskiej zabrał głos wiceprzewodniczący ZMP — Morawski.

Mówca pozdrawiając Konferencję w imieniu setek tysięcy młodych robotników i chłopów polskich podkreślił, że młodzież Polski Ludowej jest pierwszym pokoleniem narodu polskiego, które swój zapal, wiedzę i młodzieńcze siły spożytkować może w twórczej pracy dla dobra ludu pracującego, dla dobra całego narodu.

Mamy przed sobą wielkie zadania odbudowy i rozbudowy kraju we wszystkich dziedzinach gospodarki, oświaty i kultury. Jasną przyszłość narodu budujemy w oparciu o wszystkie siły pokolenia, wolności i postępu na świecie. Zda nam się sprawę z tego, że nasze wysiłki, osiągnięcia i nasze zwycięstwa łączą się z wysiłkami i z walką, jaką toczą masy pracujące i młodzież całego świata o lepszą przyszłość ludzkości.

W walce przeciwko imperializmowi i groźbie wojny, my, młodzież demokratyczna wnosimy nasz sztafard między narodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, wnosimy nasz sztafard jednolitego frontu mas pracujących świata i jednolitej młodzieży demokratycznej wszystkich krajów.

Wielka i zaszczytna sprawa pokoju, wolności i postępu społecznego, która ożywia setki milionów ludzi pracy na całym świecie i która wychowuje tak niemiętych bojowników i ofiarnych budowniczych — to sprawa, to idea, do której należy przyszłość całego świata.

Obecna Konferencja Międzynarodowa jest ważnym etapem na drodze naszej walki. Na konferencję tę zwrócone są oczy dziesiątków milionów młodych ludzi ze wszystkich krajów. Program walki o trwały pokój, o wyzwolenie od wzywu i budowę lepszego życia. I-ki Konferencja postawi przed całą młodzieżą, będzie dla dziesiątków milionów wezwaniem do walki, wezwaniem do czynu, wezwaniem do wspólnego działania całej demokratycznej młodzieży świata.

Zapewniając w imieniu Związku Młodzieży Polskiej pełną solidarność z nocygniastami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej mówca wznosił okrzyk na cześć młodzieży pracującej całego świata i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Po przemówieniu wiceprzewodniczącego ZMP, przewodniczący Konferencji p. Guy de Boisson powitał przybyłą z Czechosłowacji do Warszawy sztafeta motocyklową czechosłowackiej młodzieży robotniczej, która przyniosła z sobą podarki dla Prezydium Konferencji.

Przewodnicząc sztafety n. Cyrill Urbanec wręczając p. Guy de Boisson noszącej górniczą oraz artystycznie wykonaną lampkę górniczą, przekazał zgrupowanym na sali delegatom serdeczne pozdrowienia od całej młodzieży Czechosłowacji.

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej, delegacja Konferencji, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich delegacji biorących udział w obradach, udała się na plac Zwycięstwa i złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po złożeniu wienca na Grobie przewodniczący Konferencji p. Guy de Boisson wezwał zebranych, by uczcić chwilę ciszy pamięci poległego Nieznanego Bohatera Polski. Na zakończenie uroczystości wszyscy delegaci z p. Guy de Boisson na czele, wpisali się do księgi pamiątkowej.

Sejm kupiectwa polskiego rozpoczął obrady we Wrocławiu

W dniu 8 b. m. rozpoczął we Wrocławiu, w gmachu Izby Rzemieślniczej, obrady doroczny zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP, na który przybył z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dyr. departamentu — Kalita. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Naczelnej Rady — Barcikowski, który w imieniu zorganizowanego kupiectwa stwierdził: „**Własność naszych przedsiębiorstw traktujemy jako de przysłępcę, są one nie tylko naszymi przedsiębiorstwami, lecz majątkiem narodowym.**”

Wyrazem gotowości do współdziału w realizacji państwowego planu polityki gospodarczej było oświadczenie prezesa stwierdzające, że kupiectwo pamięta dobrze słowa min. Minca, iż warunkiem po myślnego rozwoju sektora prywatnego jest coraz większe zrastanie się tego sektora z państwem i regulowanie go przez państwo.

Zjazd odbywa się pod hasłami całkowitego podporządkowania się państwowej polityce cen, rzetelnej kalkulacji i dostosowania się do dyrektyw planu państwowego w dziedzinie handlu.

Po otwarciu obrad przemówił dyr. departamentu — Kalita, który powitał delegatów w imieniu ministra Przemysłu i Handlu ob. Minca. „Na zjeździe tym — powiedział dyr. Kalita — będą zbilansowane wyniki pracy kupiectwa polskiego w dziedzinie wprowadzenia w życie ustawy o koncesjonowaniu handlu prywatnego. Koncesjonowanie handlu prywatnego jest równoznaczne z włączeniem całego obrotu towarów w ramy planowej gospodarki państwa. Handel jest funkcją społeczną i przekonanie o tym musi do trzeć do najszerzych mas kupiectwa”. W dalszych słowach dyr. Kalita podkreślił dobitnie, że kupiectwo polskie spełnia w ramach państwowego planu gospodarczego ważną funkcję gospodarczą i jako takie otrzyma pomoc ze strony rządu. Nienależy wśród kupiectwa mieć czestokroć swe źródło w rozkładowej akcji „podziemia gospodarczego”, która jest w przededniu likwidacji.

Koncerty muzyki polskiej w Kijowie

Dnia 6 sierpnia r. b. w ramach akcji popularizacji polskiej twórczości kulturalnej na Ukrainie, prowadzonej przez Konsulat Generalny R. P. w Kijowie, wespół z odpo wiednimi organizacjami ukraińskimi odbył się w stolicy ukraińskiej koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez Komitet dla Spraw Sztuki przy Radzie Ministrów USSR i Ukraińskie Towarzystwo Łączności Kulturalnej z Zagranicą (UKOCS).

W koncercie wzięła udział Ukra

„Dobrze się stało — powiedział dyr. Kalita — że właśnie Wrocław jest miejscem obrad zjazdu, bo tu istnieje odpowiedni klimat do zrozumienia słuszości założeń polityki gospodarczej Polski Ludowej”. Na zakończenie dyr. Kalita życzył zjazdowi pomyślnych i owocnych wyników obrad.

W dalszym ciągu przemówił prezes Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu inż. Łazar, który przypomniał delegatom, że nie ma powodzenia gospodarczego bez ścisłego współdziałania kupiectwa z rzemiosłem, prosząc o uwzględnienie tego postulatu w obradach.

Z kolei powitał delegatów dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu mgr. Łyszczak, który nazwał zjazd „Sejmem kupiectwa polskiego”. Magister Łyszczak podkreślił, że zjednoczone w organizacjach zawodowych kupiectwo polskie przyczyniło się walcnie do zre

polenizowania Ziemi Odzyskanych, a teraz stanie w równym szeregu z innymi warstwami społeczeństwa do odbudowy gospodarczej kraju, mając na celu wspólne dobro.

W dalszej części obrad wygłoszone zostały 3 referaty: prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego — dr Kazi mierz Piwarskiego, pt. „Rola Ziemi Odzyskanych”, dyr. Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich — Brunona Sikorskiego pt.: „Handel w Polsce współczesnej” i prezesa Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. Ma zurskiego — Romana Bojarskiego pt. „Kupiectwo Ziemi Odzyskanych”.

Po zakończeniu części oficjalnej obrad, delegaci udali się na wieczerzenie Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Dalszy ciąg obrad o charakterze wewnętrznym organizacyjnym odbędzie się w dniu 9 b. m.

Sztandar od społeczeństwa dla wojska

Prezydent R. P. i Marszałek Polski honorowymi obywatelami Łowicza

W niedzielę w Łowiczu odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru miejscowej jednostce wojskowej. Sztandar ufundowany ze składek społeczeństwa, stanowi wyraz przywiązania i uznania dla Wojska Polskiego. Punktualnie o godzinie 10 przybył na Stadion przedstawiciel Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Roli-Zymierskiego, III wiceminister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz.

Po Mszy św. dokonana została ceremonia poświęcenia sztandaru, po czym starosta ob. Milanowski wręczył sztandar gen. Jaroszewiczowi, a ten chorążemu.

Po przemówieniu generała odbyła się przeszło półtoragodzinna defilada społeczeństwa powiatu i miasta Łowicza, or

ganizacji oraz licznych grup, przybyłych przedowników pracy z Łodzi.

W czasie uroczystości posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej, Rada, wśród ogólnego aplauzu, uchwaliła jednomyślnie przyznanie obywatelstwa honorowego miastu Prezydentowi Rzeczypospolitej ob. Bolesławowi Bierutowi oraz Marszałkowi Polski Michałowi Roli-Zymierskiemu. Uroczystego wręczenia dyplomów obywatelstwa honorowego przedstawicielowi ob. Prezydenta i Marszałka generalowi Jaroszewiczowi dokonał, wśród niemiękających oklasków i okrzyków, przewodniczący MRN ob. Folkowski.

W godzinach przedwieczornych na Błoniach nad Rzurą odbył się wielki po pis regionalnych zespołów wiejskich pieśni i tańca.

Wielki kongres rzemiosła we Wrocławiu

W dniach 5 i 6 września rb. odbędzie się we Wrocławiu wielki

zjazd przedstawicieli wszystkich branż rzemieślniczych całego kraju, połączony z obradami zarządu Związku Izby Rzemieślniczych, prezesów i dyrektorów Izby, Rady Głównej Zw. Zakł. Dost. Rzemiosła oraz zebraniem organizacyjnym Fundacji Centrum Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie, gdzie odbywają wyższe studia mistrzowie i czeladnicy.

Na zjeździe złożone zostaną sprawozdania z działalności poszczególnych komórek organizacyjnych rzemiosła polskiego oraz uchwalone zostaną rezolucje dotyczące dalszej działalności wszelkich organizacji rzemieślniczych. Uczestników zjazdu zwiedzą Wystawę Ziemi Odzyskanych.

»Sytuacja magazynowa« w naszych portach

W NORMALNYCH warunkach eksploatacyjnych zdolność przeładunkowa portu powinna być o 20 — 30 proc. większa od efektywnie wykonywanych obrotów. Inaczej mówiąc, każdy port powinien mieć rezerwową przepustowość, wykorzystywaną w przypadku nagłego, niespodziewanego wzrostu przeładunków. Wówczas aparat przeładunkowy nie będzie zaskoczony dodatkową pracą i wykona ją równie sprawnie.

Najważniejszymi elementami, tworzącymi ową zdolność przeładunkową są urządzenia przeładunkowe, magazyny, nabrzeża, aparat obsługi ruchu i przedsiębiorstwa usług portowych — nie wymieniamy szereg innych mniej zasadniczych. Równorzędnie wartościowe może wymienić „człowieka” — jako czynnik, który w pracy najbardziej nawet nowoczesnego i zmechanizowanego portu, odgrywa rolę godną uwagi, często negatywną, powodującą dodatkowe trudno-

osobnych składów, ale tego odzaju stosunek do przeciążonych magazynów koliduje z zasadami eksploatacji portów i w rezultacie powoli nie utrudnia ich pracę w zakresie przeładunków drobnicowych.

PERSPEKTYWY

W roku przyszłym zespół GD ma przeładować 3 miliony ton drobnicy, której ogromna większość przejdzie przez magazyny I linii, warto więc postarać się o określenie potrzebnej powierzchni na

kosztem 147 milj. zł. dla całego zespołu.

W tym miejscu trzeba przytoczyć również opinie, według której bryk zespołowi portowemu GD ok. 240.000 m² lub (jak chcą inni) około 135.000 m² powierzchni ogólnej. Wielkość tych określeń wzięta się stąd, że w teoretycznych rozwiązaniach przyjęto najmniejsze obciążenie na 1 m kw. (1 tona na 1 m kw.), natomiast wygodnie uznano długi czas składowania (30-40 dni). Oczywiście, jeśli pozwolimy z magazynów robić składy długoterminowe — wówczas okaże się, że trzeba dobudować nie dziesiątki, ale setki tysięcy m kw. nowych hangarów.

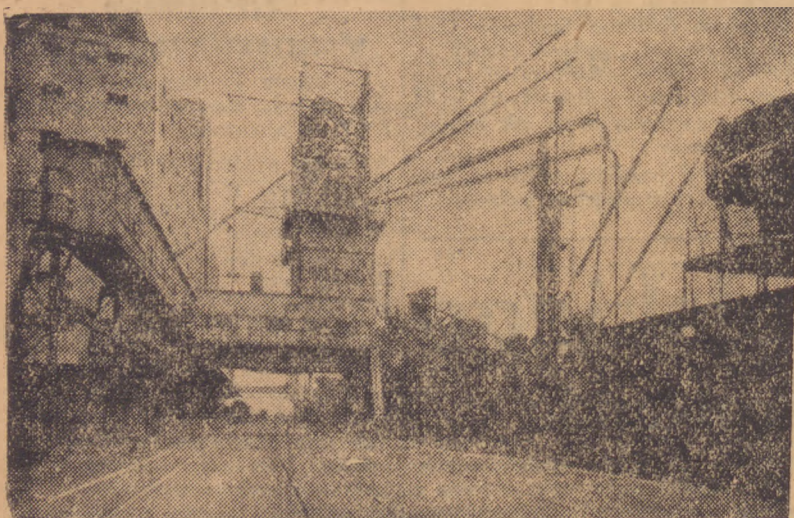
CO NALEŻY ZROBIĆ

Bez względu na fakt budowy nowych magazynów „przewidywanych” — co zresztą niewątpliwie pozwoli wykonać plan przeładunków drobnicy należy więc dążyć do wydatnego zmniejszenia obciążenia na 1 m kw. oraz usprawnienia technicznej obsługi towarów magazynowanych.

Ostatnia z tych spraw przy energicznych staraniach w kierunku modernizacji sprzętu przeładunkowego wydaje się, że będzie załatwiona przez „Portorób”. Towarzystwo to ma zamiar sprowadzić sztaplarki, dźwigi elektryczne i zwiększyć ilość wózków elektrycznych, którymi przewozi się towar z nabrzeża do magazynów. Na urządzeniu tego nie powinno zabraknąć kredytów.

Zbyt mała ilość jeszcze dźwigów drobnicowych stanowi zagrożenie zbyt obszerne aby można je było omówić przy powyższym. W rozważaniach jednak na temat „sytuacji magazynowej” i ten moment trzeba poważnie brać pod uwagę.

A. J. KRZ.



Widok nabrzeża w porcie gdyńskim.

ci. W naszych portach „czynnik” ten jest jak najbardziej pozytywny i naszym robotnikom portowym za wdzięczają porty wielką część swych osiągnięć.

Ogólnie można przyjąć, że stosunek ilości urządzeń przeładunkowych do oznaczonej przepustowości powinien być równy potencjałowi przeładunkowemu tych urządzeń. Podobnie rzecz się ma odnośnie magazynów, tu jednak trzeba uwzględnić nie całość obrotów a przeładunki drobnicowe oraz wprowadzić rozróżnienie magazynów według rodzajów ich użytkowania (magazyny manipulacyjne, składowe i t. p.).

W zasadzie nie ulega wątpliwości, że rozbudowa magazynów portowych w zespole GD jest niezbędna. Tymczasem jednak sytuacja na tym odcinku skłania nas do przeprowadzenia rozważań, z których wniosek końcowy niezbyt przychylnie wypada dla administracji i techniki eksploatacyjnej magazynów.

PRZEPUSTOWOŚĆ MAGAZYNÓW

W racjonalnie eksploatowanym magazynie nie wykorzystuje się całej powierzchni, trzeba bowiem (ze względów manipulacyjnych, bezpieczeństwa itp.) odliczyć 15 proc. na przejścia i t. p. nieużytki, od pozostałej zaś powierzchni jeszcze 30 proc. na konieczną do zachowania rezerwy eksploatacyjną. Tak więc pozostaje do praktycznego wykorzystania 55 proc. powierzchni ogólnej.

Oznaczając „przepustowość” magazynu przez V , „powierzchnię użytkową” przez P , „przeciętne obciążenie na 1 m kw.” przez O oraz „przeciętny okres składowania” przez T — ustalić można wg. znane go wzoru prof. Technicznego, że $P = V \cdot O \cdot 360 : T$.

Ponieważ na wielkość V wpłynąć można jedynie przez budownictwo nowych magazynów. O natomiast jest wielkością, która powinna się ustalać na 1 t/m² (faktycznie w r. 1947 było 3,7 t/m²), przeto nasuwa się logiczny wniosek, że przepustowość magazynu uzależniona jest od czynnika T — przeciętnego czasu składowania.

Można dyskusować czy rezerwa eksploatacyjna w magazynach I linii ma wynosić 30 czy 25 proc. (jak chcą niektórzy fachowcy), ale jest rzeczą pewną, że czas składowania (T) jest w magazynach składowych nowożytnością. Wynosił on w r. 1947 przeciętnie 43 dni (a powinien wynosić 15 — 20 dni!) ponieważ cały szereg przedsiębiorstw robił sobie z magazynów portowych składy, na których towary leżały miesiącami. Może nie opłaca się budowa

gazykowej oraz czasu składowania, dopuszczalnego w naszych warunkach.

Przeciętnie praktyczne obciążenie na 1 m kw. przyjąć można dla naszych portów 3 t/m², przy czym, jak wyżej powiedziano, nawet ta umiarkowana cyfra jest dwukrotnie za duża. Ponieważ $V = P \cdot T : 360$ a przy obecnej gospodarce T wyniesie nie mniej niż 40 dni — przeto ogólna powierzchnia manipulacyjnych (I linii) magazynów wynieść powinna 135 tys. m kw. Przy tej samej powierzchni zmniejszono by obciążenie t/m² o połowę (a więc do 1,5 t/m²), jednocześnie redukując w tymże stopniu czas składowania.

Obecnie posiadamy ok. 130 tys. m² magazynów I linii nabrzeża, a ok. 36 tys. m² znajduje się w budowie — wytłania się więc konieczność dobudowania 20 tys. m². Zagadnienie nie dostarczenia portom dodatkowej powierzchni magazynowej zostało rozwiązane choćby przez za projektowanie budowy 21.400 m² magazynów prowizorycznych (o dachach i podporach drewnianych).

Szkolimy fachowców

Gimnazjum naftowe w Trzebinie

Z początkiem roku szkolnego uruchomione zostanie pierwsze w Polsce gimnazjum naftowe przy rafinerii nafty w Trzebinie koło Krakowa. Gimnazjum ma na celu wszechstronne przygotowanie nowych kadr pracowników w rafineriach nafty oraz podbudowę do studiów wyższych w tym kierunku. Nauka w gimnazjum jest zupełnie bezpłatna, a uczniowie otrzymywać będą miesięczne stypendium w wys. od 1000 do 1500 zł.

Otwarto Liceum Administracji Morskiej

W związku z rozbudową sieci urządzeń i instytucji na Wybrzeżu, powstaje potrzeba zapewnienia dopływu właściwego wykwalifikowanego elementu urzędniczego. W tym celu Ministerstwo Żegluga za-

mierza w roku 1949 uruchomić Liceum Administracji Morskiej, gdzie specjalizować się będzie młodzież w dziedzinie administracji morskiej.

Pierwsze szkoły telekomunikacyjne

Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego uruchamia z początkiem b. r. szkolnego w Polesiu i Warszawie Gimnazjum Telekomunikacyjne oraz liceum telekomunikacyjne w Warszawie.

Oba zakłady szkolne będą koedukacyjne, a ze względu na zwiększenie zatrudnienia kobiet w przemyśle, przewidziany udział dziewcząt w obu szkołach, przekroczy 60 proc. Będą to pierwsze szkoły telekomunikacyjne zorganizowane przez przemysł elektrotechniczny.

Przewiduje się duży napływ młodzieży a to ze względu na atrakcyjność zawodu teletechnika oraz liczny udział dziewcząt którym łatwiej otwiera nowe możliwości pracy i zarobkowania.

(MR)

„Emilia” pójdzie na złom

Po dwumiesięcznych bliskich zmudnych pracach został wydobyty z dna kanału keszubskiego wrak wielkiego statku „Emilia”, który utrud-

ZA GRANICĄ PISZA

Wokół konferencji dunańskiej — Czy parlament francuski chce popełnić harakiri — Trudności w wojskowych planach USA w Europie

„Prawda”

pisze:

„Dotychczasowy przebieg konferencji dunańskiej świadczy o całkowitym negowaniu przez mocarstwa zachodnie tych wielkich przemian, jakie nastąpiły w basenie Dunaju w wyniku ostatniej wojny światowej.

Jedynie delegaci mocarstw zachodnich, na przekór zdrowemu rozsądkowi, stawiają opór propozycjom radzieckim, nie mogąc widocznie w żaden sposób pogodzić się z tym, iż czasy nieograniczonego gospodarowania monopolów za granicznych na Dunaju należą już bezpowrotnie do przeszłości.

Projekt amerykański opracowany za stał całkowicie w duchu osławionej konferencji z 1921 roku i zmierza do stworzenia podstawy prawnej dla ingerencji zagranicznej w suwerenne prawa państw naddunajskich. Argumentacja delegata amerykańskiego całkowicie go demaskuje. Okazuje się mianowicie, że konieczność udziału państw zachodnich w kontroli nad Dunajem podyktowana jest potrzebami tzw. gospodarczej odbudowy Europy, a więc planem Marshalla.

Monopolisci amerykańscy, którzy podporządkowali już swej kontroli politycznej i gospodarczej szereg państw zachodnio-europejskich pod fałszywym szyldem „dobrodrożejstwa” marshallowskich, chcą widocznie narzucić tę nieproszoną lichwiarską „pomoc” także państwom naddunajskim. Dlatego też Stany Zjednoczone i ich partnerzy zachodni chcą zagwarantować sobie trwałe pozycje w kontroli nad Dunajem. Nic dziwnego, że większość konferencji ustosunkowała się do projektu amerykańskiego bardzo nieprzychylnie.

Kraje naddunajskie są w stanie same określić, jakie są ich interesy w uregulowaniu zagadnienia żegluga na Dunaju i jak należy te interesy zawaro-

wać. Kraje te nie potrzebują ani kontrolerów, ani mentorów z Londynu lub Waszyngtonu.

Prasa francuska ustosunkowała się negatywnie do projektu Reynaud, żądając od władzy dyktatorskiej w dziedzinie gospodarce.

„Franc Tireur”

zapytuje:

„Czy parlament francuski zamierza popełnić harakiri? Nawet Laval nie osmielił się żądać od parlamentu, wyrzucenia się uprawnień w dziedzinie finansowej. Podobnie jak socjal-demokraci niemieccy podtrzymywali Brueninga, aby rzekomo przeszkodzić dyktaturze Hitlera, tak samo 15 lat później pewni Francuzi rzucają się w objęcia Reynauda — jak twierdzą — aby uniknąć de Gaulle’a.

„Ce Soir”

pisze:

„Rząd nie znalazł usprawiedliwienia dla swych żądań, które przygotował. Zdania te wypływają z planu Marshalla, a nie z potrzeb gospodarki francuskiej.”

„Humanite”

konkluduje:

„Podwyżka zysków kapitalistycznych, wzrost nędzy przeciętnego obywatela, podporządkowanie kraju milionerom amerykańskim — oto czego rząd Blum, Reynauda i Andre Marie, gwałcąc konstytucję, domaga się i w tym celu żąda zawieszenia kontroli parlamentu.”

„Krasnaja Zvezda”

nawiązując do „rozmiarów waszyngtońskich” w sprawie udzielenia przez USA pomocy wojskowej państwom Europy Zachodniej, stwierdza:

„Stany Zjednoczone postawiły jako jeden z głównych warunków udzielenia tej pomocy włączenie do bloku zachodniego Danii, Norwegii i Niemiec Zachodnich. Przedstawiciel USA Lovett miał zażądać „jednolitej polityki obronnej w Europie pod kontrolą USA”.

Rozmowy waszyngtońskie ujęły na martwym punkcie, ponieważ żądania USA zdetonowały nawet najbardziej uśmiałych przedstawicieli niektórych państw europejskich. Główną przeszkodą w doświadczeniu porozumienia było ultimatywne żądanie USA, by państwa Europy Zachodniej przyjęły plany strategiczne, opracowane przez dowództwo amerykańskie i zmierzające do przekształcenia Europy Zachodniej w bazy strategiczne USA. Stany Zjednoczone żądały przy tym, aby koszty realizacji tych planów zostały pokryte przez państwa Europy Zachodniej.

Z tych to przyczyn rządy Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga zaczęły się wahać. Okazało się również, że państwa skandynawskie nie wyraziły zgody na przystąpienie do bloku. Powyższe fakty wskazują na to, że USA napotykały na poważne trudności w realizacji swych planów wojskowych w Europie.”

Przedownicy pracy w »Marsynie«

W Państwowej Fabryce Przemysłu Papierniczego „Marsyn” w Milikowie w indywidualnym współzawodnictwie pracy czołowe miejsca zdobyli: Jeramowski Bernard — 144 proc., Sylwestrak Jan — 142 proc., Adamczyk Maksymilian — 140 proc., Hudziński Ludwik — 138 proc.

W zespole maszynowo-akordowym wyróżnili się: Drozdowski Ksawery, Sosna Stanisław, Maksan ty Stanisław i Pieniądz Eugeniusz

osiągający po 146 proc. normy.

W zespole ręczno-akordowym największą wydajność osiągnął Lesli Gerard, wykonując 162 proc. normy; następne miejsca zajęli: Przybyła Józef — 156 proc., Piotrowicz Józef — 148 proc. oraz Gibek Franciszek i Gąsowski wykonujący po 143 proc. normy. O dobrych wynikach współzawodnictwa świadczy przekroczenie w swoim czasie półrocznego planu produkcyjnego.

Przedujące kopalnie na Śląsku

(am) W dniu 7 brn. odbyła się w sali konferencyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego uroczystość wręczania honorowych sztandarów pracy dla przedujących kopalń w czerwcu br.

Honorowe sztandary pracy otrzymały następujące kopalnie: w grupie pierwszej kop. „Walenty” i „Wawel” w Rudzie Śl. (Rudzkie ZPW), w grupie drugiej — kop. „Gen. Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej (Dąbrowskie ZPW), w grupie trzeciej — kopalnia „Nówka — Modrzewów” w Nivce k. Będzina (Dąbrowskie ZPW), w grupie czwartej — kop. „Karol” w Orzegowie

(Rudzkie ZPW).

Kopalnie grupy pierwszej i drugiej otrzymały honorowy sztandar pracy po raz trzeci i na własność, kopalnie „Karol” zaś zdobyła sztandar po raz czwarty.

Ponadto wyróżniono następujące kopalnie: w grupie pierwszej — kop. „Knurów” i „Zabrze-Wschód” (chydwie Gliwickie ZPW), w grupie drugiej — kop. „Chwałowice” (Rybnickie ZPW) i „Bolesław Śniaty” (Jaworznicko-Mikołowskie ZPW), w grupie trzeciej — kop. „Śląsk” (Chorzowskie ZPW) i „Klimontów” — „Mortimer” (Dąbrowskie ZPW) w grupie czwartej — kop. „Wesoła” (Jaworznicko-Mikołowskie ZPW) i kop. „Łagiewniki” (Bytomskie ZPW).

Pracownikom kopalń, które otrzymały honorowe sztandary pracy przyznano nadzwyczajną premię w wysokości 40 proc. ogólnych zarobków



...ZE SPRZĄTACZKOM MZK po lecie należy staranniejszą opiekę nad „Chaussonami“, które słyną już w mieście z brudu. Pomijając już zawsze (nawet rano) brudną podłogę, na ścianach i suficie karo serii można palcem wypisać całe aforyzmy pod adresem czystości, tylko tam kurzu i brudu. A przecież ściereczki tak niewiele kosztują, w zajezdniach ponoć co noc pracują sprzątaczkini... Widać tylko brak do brych chęci.

...ZE NA ROGU BIELAŃSKIEJ i Senatorskiej brak jest milicjanta regulującego ruch. Po zamknięciu Miodowej cały niemal ruch z Bieleń, Marymontu i Żoliborza kieruje się teraz do Śródmieścia przez to skrzyżowanie, które nie może doczekać się regulacji. A wszystkie zakręty w okolicy są niebezpieczne i o katastrofę nie trudno.

Tradycja w walce z postępem

Piaskarze wiślani.

warszawski zabytek przeszłości

Są ludzie, którzy nie rozstają się z Wisłą zimą i latem, i tylko na wiosnę, gdy spienione fale rzeki pokryte są gęstą krą, nie zobaczymy ich przy pracy. Łatwo zapewne domyśli się każdy, że mowa o piaskarzach, którzy żyją z Wisły i dostarczają Warszawie, a nawet całej Polsce podstawowego materiału budowlanego, jakim jest piasek wiślany.

Miedzy budującymi się mostami (Śląsko - Dąbrowskim i Średnicowym) na warszawskim brzegu ulokowali się przedsiębiorcy piaskowi, a wśród nich jedyna w Warszawie kopaczka mechaniczna.

Okazuje się, że kopanie piasku jest zajęciem najbardziej konserwatywnym i do roku 1948 nie zostało tknięte „bakcylem“ postępu technicznego.

Jedynę przedsiębiorstwo zmechanizowane, które od wielu lat posługuje się parowymi kopaczkami (przed wojną i w czasie okupacji były dwie), mając za sobą wieloletnią tradycję pracy wiślanej, pilnuje się ściśle przepisów i wyznaczonych cen (300 zł. za metr sześcienny piasku, 2.000 zł. za metr sześcienny żwiru).

Inaczej postępują przedsiębiorcy wydobywający piasek ręcznie. Tu wyznaczonej ceny 330 zł. za 1 mtr. sześć. nikt nie przestrzega, by zdobyć klienta oddaje się swój towar po 300 a nawet 280 zł., byle go tylko jak najwięcej sprzedać. Piasek nie woda i jak dotychczas, mimo pełnego sezonu budowlanego, nie odpywa go zbyt wiele.

Ciekawe, że warszawski piasek wiślany eksportowany już był po wojnie nawet do Wrocławia i Łodzi. Okazuje się bowiem, że jest gatunkowo bardzo dobry i dlatego opłaca się jego eksport.

Drugim artykułem magazynowym nad Wisłą jest żwir. Obecnie już nie wydobywa się go w Warszawie i „żwirnicy“ jeżdżą po ten cenny towar aż za Żerań. Taki „rejs“ trwa około tygodnia, jeśli pomyślnie wiatry pozwolą naładowanym batom wrócić do Warszawy. Droga powrotna jest bardzo ciężka, gdyż trzeba żeglować pod prąd, i to z ładunkiem.

Fach piaskarza czy żwirnika wymaga dużego wysiłku fizycznego i wielkiej wprawy. Są całe rodziny, w których zawód ten przechodzi z ojca na syna, ale są też sezonowi pracownicy wykorzystujący okazję do łatwego, zdawałoby się, zarobku. Nic dziwnego, że ten dość różnorodny element pracowników Wisły żyje w różny sposób.

Piaskarz pracujący na łacie dostaje 400 zł. za jeden wyjazd na wodę a kursów takich przy niskim poziomie wody może zrobić 3—5 dziennie. Kobiety, młodzież i starsi już wiekiem piaskarce pracujący na „warsztatach“ (każdy schodek nadbrzeża piaskarskiego) dostają 200 lub 300 zł. za wyładowanie jednego bota. Z każdego kursu przedsiębiorca ma 9—11 mtr. sześć., piasku, ale do niego należy wybudowanie i naprawa warsztatów, jego też są baty, czerpaki i drewniane łopaty.

Na „warsztatach“ często spotkać można pracujące kobiety. Nieodpowiednia to dla nich robota, żeby więc zarobić 500 zł., pracować muszą dużo dłużej, niż mężczyźni, zwykle od 6-ej rano do 6-ej po południu. Dlaczego stoją do takiej pracy? Powodów jest wiele, ale najczęściej dwa — potrzeba pieniędzy i chęć przypilnowania zarobków męża, który po wypłacie musi „naoliwić“ zużyte ciężką pracą ciało.

Tradycja pijanstwa jest tu może silniej zakorzeniona niż gdzie indziej, i dobrze byłoby tym ludziom dostarczyć jakiejś innej rozrywki i przyjemności. (mw)

WARSZAWA

NA ROGU BRACKIEJ I ŻORA-WIEJ, naprzeciw słynnej „stodoły“ Min. Przemysłu, kończy się już remont narożnego, trzypiętowego gmachu Funduszu Emerytalnego pracowników BGK. Już otynkowa no wszystkie wnętrza, wykonano sklepy na parterze i jeszcze na jesiennym wprowadzą się tu lokatorzy.

W morzu odbudowy — obelisk zniszczenia

Odbudowa Warszawy zmieniła w ostatnich czasach swój dotychczasowy charakter „partyzancki“ budowlanej. Władze odbudowy postanowiły oddawać stolicy całe dzielnice odremontowane lub zrekonstruowane do najdrobniejszego szczegółu. Pierwszą taką dzielnicą będzie jeszcze w tym roku Nowy Świat i Krakowskie, gdzie zapina się teraz odbudowę „na ostatni guzik“. Wszystkie domy jeszcze w tym roku będą otynkowane (już mają pieniądze i zarządzenie — czego więcej trzeba?) a nie zapomniano nawet o takich szczegółach, jak rodzaj krat ochronnych dla sklepów, krój mosiężnych klamek, kształt latarni ulicznych itp.

Następną dzielnicą będzie prawdopodobnie przyszły okręg bankowy w rejonie Pl. Napoleona. Trochę przeszkodzi tutaj stary, zniszczony drapacz chmur, którego się tak szybko nie odbuduje, ale za to inne domy rosną tu jak na drożdżach. Cała Mazowiecka, Jasna, Czackiego, Kredytowa... wszystkie ulice są zawałone materiałami budowlanymi, zagrodzone płotami, pełne ceglanego pyłu i gwaru robotników. Widać tu nawet więcej ruchu budowlanego niż na Nowym Świecie, gdzie przecież wyniki od-

Można betonować



Większość nowych budynków w Warszawie jest konstrukcji żelbetowej. Również i przyszłe zabudowania sejmowe są tak budowane. W jednym z tych domów kończy się już montaż stalowych zbrojeń i oszalowania. Jutro już będzie można zapieścić otwory betonem.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.
S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karłowicza 2): o godz. 19 „Tosca“ opera Pucciniego.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni“ Pugeta.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida“.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 30): o godz. 19 „Głęboko ślegają korzenie“.
PLACÓWKA (Królewska 13): nieczynny.
TEATR NOWY (Puławska 39): nieczynny.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans“ N. Cowarda.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Kobiet“ Z. Natkowskiej.
COMEDIA (Ewangelia 2): o godz. 19 „Król Włocław“.
TEATR LETNI (Polska 26) godz. 19.15 „Nitouche“.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.
WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion“, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosana z Siedmiu Księżyców“ pocz. 13, 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „W pogoni za mężem“ pocz. 14.30, 19.15 i 21.30 dla Zw. Zaw. o godz. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Młota Miła, pocz. 15, 19, 21; dla Zw. Zaw. 17.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dziwna kobieta“, pocz. 13, 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 39.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Urwis Gawroche“ pocz. 14.30, 16.45, 21.15, Zw. Zaw. 19.00.
TECZA (Suzina 4): „Zagubione tni“, pocz. 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.

Radio

W dniu 10 sierpnia 1948 r. (wtorek) usłyszmy m. in. następujące audycje:

6.00 Szw. czasu; 6.15 Dzień poranny; 6.35 Muz. poranna; 7.00 Dł. poranny; 7.30 Muz. poranna; 8.20 Dł. lekka lita — nowości; 8.35 Muz. lekka lita; 9.00 Dzień poranny; 10.04 Dzień poranny; 10.25 Muz. klasyczna; 10.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Kone. rozr.; 13.45 Kompozytorzy; 14.00 M. Ravel; 15.30 „O niedźwie

Tunel W-Z już widać

— Jak się dostać na Miodową — pyta jakaś pani w tramwaju nr. 15 — Oczywiście trasą W-Z — od powiada konduktor — proszę wysiąść przy Tłomackim.

„Nowa nazwa budującej się arterii już dopasowała się do starych ulic warszawskich. Idącemu do Bieleńskiej rzucają się w oczy roboty kanalizacyjne wzdłuż dawnej ulicy Tłomackiej.

Przy kościele Kapucynów kończy się już roboty ziemne przy głównym wykopie trasy i trzeba wyjść na górę, gdyż wznosi się tu ściana ziemna objazdu ul. Miodowej. Po drugiej stronie przeszkody wykop biegnie dalej, a właściwie zapchanym jest drewnianymi rusztowaniami betonowanych właśnie ścian tunelu. Z pośród desek wychylają się grube żelazne pręty zbrojeń. po których, jak po potężnej pajęczynie przesuwają się pracujący tam ludzie.

Na krawędzi wykopu pracują be-toniarki wyrzucając od czasu do

czasu swą cementowo - gruzowo - piaskową zawartość na drewniane rynny, którymi beton zsuwa się w formy ścian.

Dalej trasą W-Z iść nie można, bo trudno kręcić się i przeszkadzać pracującym. Wchodzimy na budowę od strony Krakowskiego Przedmieścia. by po drewnianym moście przejść w kierunku Starego Miasta. Nie ma przechodnia, który nie zatrzymałby się choć przez chwilę, aby spojrzeć na potężne żelazo - betonowe ściany tunelu, wykończone z jednej strony mostku a budowane z drugiej.

Na dole, u wylotu przyszłego tunelu, prowadzi się roboty ziemne na przycożku, dalej zaś widać fundamenty dwóch słupów nowego wiaduktu i nasyp łączący most Śląski z tym wiaduktem. Do porośniętego już chwastem nasypu prowadzi będzie od Wybrzeża Gdańskiego ślimak, którego roboty ziemne obecnie już się kończą. Pracują tu junacy SP. (mw)

Wśród wydawnictw

Czy mamy dosyć drzewa?

W Nr 13 „Życia Gospodarczego“ p. W. Trzyszczyło w artykule: „Na marginesie kwestii drewna“ w sposób wnikliwy podchodzi do zagadnienia i daje próbę określenia roli, jaką ma odegrać drewno w kilku ważniejszych odcinkach życia gospodarczego kraju oraz daje próbę naszego bilansu zapasów i zapotrzebowania.

Rocznik statystyczny 1947 wykazuje ogólną powierzchnię lasów 7.083.100 ha, w czym lasy państwowe zajmują przestrzeń 5.408.100 ha, czyli 76,3 proc. Na głowę ludności przypada zatem po 0,29 ha lasu, czyli o 20 proc. więcej niż przed wojną. Byłoby to bardzo pocieszający objaw, gdyby nie pobieżna analiza cennych niezmierznie informacji, których źródłem jest ten sam rocznik statystyczny. Przed wojną obszar lasu na głowę ludności wynosił: w Kanadzie 27 ha, w Finlandii 7 ha, w ZSRR 4 ha, w Szwecji 3,7 ha, w Niemczech (bez Austrii) 0,25 ha, w Polsce 0,24 ha, w Niemczech (bez Austrii i Sudetów) 0,19 ha.

Zapotrzebowanie na surowiec drzewny wynosi u nas około 14.500.000 m. sześć użytkowej masy surowca bez uwzględnienia potrzeb przemysłu budowlanego dla odbudowy zniszczonych budynków i za-

gród, a nadto stałej rekonstrukcji i konserwacji zniszczonych i obecnie częściowo prowizorycznie naprawianych mostów o długości 135.000 mb.

Długofalowa gospodarka leśna nie daje możliwości zwiększenia przyrostu masy drzewnej w tempie przy spieszonym wskutek czego w najbliższych latach nie ma widoków na uzyskanie większej masy drzewnej z lasów które wymagają troskliwej opieki celem podniesienia ich wydajności w latach późniejszych. Niezawodnie bowiem wzrastające w szybkim tempie przemysłowe zapotrzebowanie na drewno.

Ten stan wymaga zastosowania środków zaradczych które doprowa- dziłyby do równowagi między popytem i podażą drewna. Ich podstawowym warunkiem jest przede wszystkim oszczędność w gospodarce drzewnej, staranne sortowanie tak w lesie jak i na składach tartacznych oraz użycie w większym stopniu środków do konserwacji drewna, których obecnie się unika w wielu wypadkach ze względu na błędne przekonanie, iż drewna jest dosyć. Zastosowanie zaś środków do konserwacji drewna uchroni wyroby drzewne od przedwczesnego zepsucia i przedłuży okres ich trwa-

łości. Skrupulatne przestrzeganie tych zasad w gospodarce zaważy na zmniejszeniu deficytu drewna, lecz całkiem niedoboru nie usunie. Konieczne są dalsze bardziej rygorystyczne zalecenia natury technicznej.

Przed wszystkim zdaniem autora — czas skończyć z przestarzałą, zbyt szeroko ujętą klasyfikacją drewna opałowego. Postęp wiedzy, zwłaszcza w dziedzinie chemii jest tak znaczny i stwarza takie możliwości zużycia drewna opałowego dla produkcji przetworów chemicznych, że nomenklaturą „drewno opałowe“ należy objąć jedynie drewno z nadmiarem seków, istotnie zepsute, niezdatne do innych celów. Opłaty, oszwały, obrzynki, trociny znajdują w przemyśle drzewnym i innym szerokie zastosowanie i włączenie tych sortymentów do tzw. odpadków drzewnych jest technicznie nieuzasadnione.

Dalszym dezyderatem w sprawie pokrycia niedoboru drewna dla produkcji masy drzewnej i celulozy jest zużytkowanie na te cele w większym niż dotychczas zakresie drewna świeżkowego, jodłowego i sosnowego, a przede wszystkim bukowego drewna opałowego zamiast drewna użytkowego tych samych gatunków.

Nie bez znaczenia dla zaoszczędzenia drewna byłaby energiczniejsza akcja zbiórki starego papieru i makulatury, która przed wojną w Niemczech odpowiadała rocznej wartości 800.000 m. sześć. drewna świe-

kowego, zmniejszając o tę ilość zapotrzebowanie drewna w przemyśle chemicznym.

W przemyśle budowlanym i stolarskim istnieją szerokie możliwości zastosowania oszczędności w użytkowaniu drewna. Cechującą producentów w tej dziedzinie rozrzutność, nieuzasadnione technicznie upodobania i przyzwyczajenia, szeroka ręka w stosowaniu wymiarów i wygórowanej jakości, uprzedzenia do klejonek, niechęć do używania materiałów zastępczych, posługiwanie się drewnem niedostatecznie wysuszonym i wreszcie brak rygorystycznych zarządzeń i instrukcji — powodują nieoszczędną gospodarkę materiałami drzewnymi przyczyniając się tym samym do pogłębiania niedoboru drewna.

W różnych rodzajach przemysłu stosowano dotychczas wielkie ilości drewna ciosanego bądź bezpośrednio w lasach w miejscach wyrębu, bądź w innych składach. Abstrahując od straty na masie ciosanych materiałów przy użyciu topora i siekiery podkreślić należy stratę w odpadkach, które w tym wypadku nadają się tylko na opał lub całkowicie przepadają. W przeciwieństwie do odpadków tartacznych, nadających się do dalszego użytku przemysłowego. Straty te stanowią co najmniej 5—10 proc. w materiale użytkowym, który można zaoszczędzić, jeżeli zamiast topora i siekiery zastosuje się mechaniczną obróbkę drewna.

(Kl)

Wychowanie fizyczne i sport

WIEŚCI Z LONDYNU

Olimpijskie konkurencje lekkoatletyczne i pływackie w Londynie zostały ukończone w ubiegłą sobotę. Oto bilans walk.

Dziewięciodniowe zawody lekkoatletyczne przyniosły 2 nowe rekordy światowe 19 nowych rekordów olimpijskich oraz wyrównanie 3-ch dotychczasowych rekordów olimpijskich.

W olimpijskich konkurencjach pływackich USA zdobyły ogółem 12 złotych, 11 srebrnych i 4 brązowe medale olimpijskie. Następna — Dania ma 2 złote, 2 srebrne i 1 brązowy medal. Trzecia — Holandia 1 złoty i 2 brązowe medale. Po jednym brązowym medalu zdobyły Meksyk i Panama.

Warto poznać największych dotychczas triumfatorów Igrzysk. Na ich czele kroczą kobiety.

Pierwszą lekkoatletką która zdobyła więcej niż dwa tytuły mistrzowskie na Olimpiadzie jest doskonała zawodniczka holenderska Blankers-Koen. Holenderka zdobyła 3 złote medale, wygrywając biegi na 100 m., 200 m. i 80 m. p. pł. W tej ostatniej konkurencji ustanowiła ona wynikiem 11,2 sek. nowy rekord światowy. Poza tym Holandia ma do zawdzięczenia Blankers-Koen zdobycie złotego medalu w sztafecie 4x100 m., w której biegła ona na ostatniej zmianie Blankers-Koen przechrzyła szale zwycięstwa na korzyść Holandii. Wszystkie te wyniki stawiają znakomitą zawodniczkę na czele lekkoatletek całego świata.

W pięcioboju nowoczesnym, konkurencji wymagającej dużej sprawności fizycznej i wytrzymałości kpt. Grut (Szwecja) uzyskał rekordową ilość 16 pkt. i był pierwszym zawodnikiem, który wygrał trzy z pięciu konkurencji.

Amerykanka Draves ustanowiła nowy rekord, będąc pierwszą kobietą, która wygrała skoki z wieży i trampoliny. Francuska Ostermayer ustanowiła również nowy rekord, wygrywając dysk i kulę.

Na zakończenie olimpijskich zawodów pływackich rozegrano na basenie olimpijskim: międzykontynentalny wyścig pływacki na dystansie 100 m. st. dół. w konkurencji żeńskiej. Wyścig wygrywa Europa w składzie Ahlgren (Szwecja), Vaessen (Holandia), Termeulen (Holandia) i Anderson (Dania) przed Ameryką i Australią. W wyścigu nie brały udziału reprezentacje Azji i Afryki.

W poniedziałek 9 bm. z Polaków walczyć będzie jedynie Antkiewicz w pierwszej rundzie wagi piórkowej. We wtorek walczy Szymura oraz Antkiewicz o ile wygra pierwsze spotkanie. W środę 11 b. m. walczy Chychła w drugiej rundzie w. półśredniej i Koczynski również w drugiej rundzie wagi średniej. Ponadto w środę odbędą się finały

szermiercze w szabli drużynowej. Drużyna polska walczy w jednej grupie z Anglią i Turcją. W eliminacjach — we wtorek Polacy w pierwszej walce — walczą się z Turcją.

W indywidualnym turnieju szermierczym w szabli startowało dwóch Polaków Karwicki i Nawrocki. Karwicki w swojej grupie wygrał 1 spotkanie, 3-ch nie rozstrzygnął i 3 przegrał, odpadając z dalszych rozgrywek. Lepiej wypadł Nawrocki, który w swojej grupie wygrał 3 spotkania, jedno nie rozstrzygnął i 3 przegrał, mając jednakowy stosunek punktów z Camarero (Brazylia) i Redek (Belgia). Wobec tego odbyła się dogrywka. Zmeczony Nawrocki przegrał oba spotkania, odpadając definitywnie z turnieju.

RUCH I LEGIA ZNÓW TRACĄ PUNKTY

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Klasy Państwowej dostarczają w niedzielę „niezdrowych” sensacji, które nie świadczą zbyt dobrze o czelnych drużynach krajowych takich jak Legia czy Ruch, ale i stawiają pod znakiem zapytania morale sportowe graczy tych zespołów.

W obliczu zbliżającego się spotkania między państwowego Polska — Jugosławia dobrze byłoby, aby PZPN wglądał w stosunki jakie panują w tych klubach i znalazł przyczynę tych „sensacyjnych” wyników, które kompromitują piłkarstwo polskie.

Pogrom Legii w Krakowie, świadczy o poprawie formy Wisły, ale dowodzi także, że w drużynie wojskowej jest nie tylko obniżenie poziomu, ale i brak jakiegokolwiek ambicji, bo wyszkolenie techniczne jest na pewno wystarczające.

Tarnovia wygrała z Ruchem nie wykorzystując nawet 2 rzutów karnych. tylko dzięki wielkiej ambicji i uczciwej pracy sportowej. Przewagę techniczną miał Ruch, którego drużyna przechodził spadek formy i jakąś depresję psychiczną.

Mecz dwóch Polonii z Warszawy, to jeszcze nie ligowa gra w piłkę nożną i na pewno nie przejdzie do historii spotkań Klasy Państwowej. Ciekawym jest fakt, że w niedzielę zwycięstwa odniosły wszystkie drużyny krakowskie. Świadczy to dobrze o wynikach akcji szkoleniowej KOZPN, który nie tylko przygotował rezerwy (piękne wyniki tournée „Orla” Krakowa), ale i podciągnął poziom drużyn ligowych.

Wyniki XV-tej rundy rozgrywek Klasy Państwowej:

Polonia (W-wa) — Polonia (Byt.) 3:1 (3:0) w Warszawie. Bramki zdobyli: dla gospodarzy Szulczarz i Wilczyński, a dla gości Matyas z karnego.

Warta — Rymer 5:1 (3:1) w Poznaniu. Bramki uzyskali dla War ty — Skrzypniak i Gendera po 2

oraz Orłowski 1. Honorowy punkt dla Rymera zdobył Dura.

Tarnovia — Ruch 3:0 (2:0) w Tarnowie. Bramki strzelili Streit 2 i Roik z karnego.

Wisła — Legia 8:0 (3:0) w Krakowie. Bramki zdobyli: Kohut i Gracz po 3 oraz Legutko i Cisowski po 1.

Cracovia — Widzew 7:0 (4:0) w Krakowie. Bramki strzelili: Szeliga 2 Parpan 2 (1 z karnego) oraz Szwecyk Radoń i Różankowski II po 1.

Garbarnia — ŁKS 2:1 (2:1) w Łodzi. Bramki zdobyli dla Garbarni Nowak i Pawłowski, a dla ŁKS-u Baran.

AKS — ZZK 3:2 (2:2) w Chorzowie. Bramki dla AKS-u uzyskali: Cholewa, Barański i Janduda, a dla ZZK — Anioła i Polka.

CZECH DOLIHAI ZWYCIĘŻĄ MIEŁOCHA W POZNANIU

Na torze trawiastym w Ławicy pod Poznaniem odbyły się wyścigi motocyklowe, zorganizowane przez KSO „Lechia”, przy udziale motocyklistów czechosłowackich Dolihala, Sedlaka i Wasserbauera.

Do wyścigu finałowego zakwalifikowali się trzej pierwsi kierowcy z każdej kategorii. Dolihal jadący na maszynie 250 cm. z kompresorem miał początkowo nad Mielochem prawie jedno okrażenie przewagi. Na drugim miejscu jechał Mieloch, a o 200 m. za nim Nowacki. Obydwaj nie zdołali jednak dojść do Dolihala, który o 3 sekundy wcześniej ukończył wyścig jako zwycięzca. Na porażkę Mielocha wpłynęło w pewnej mierze uszkodzenie maszyny w czasie wyścigu eliminacyjnego. W wyścigu tym Mieloch przewrócił się na 6-y i 9-y okrażeniu i ukończył wyścig jako trzeci kwalifikując się jednak do finału. W czasie przerwy naprawił prowizorycznie uszkodzenie maszyny.

Wyścigi eliminacyjne odbywały się na trasie 21 km. (10 okrażeń toru).

Wyścig finałowy: 1) Dolihal (Czechosłowacja) 14:44,0, 2) Mieloch (Lechia) 14:47,0, 3) Nowacki (Unia) 15:01,2, 4) Wasserbauer (Czechosłowacja), 5) Leszczyński (ZZK), 6) Sedlak (Czechosłowacja).

Organizacja wyścigów b. sprawna. Widzów ponad 20.000.

ROZPOCZYNAMY SEZON JESIENNY

»Moda i Życie Praktyczne«

Nr. 23

Licytacja samochodów

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego w Łodzi Dyr. F. A. ul. Wieckowskiego 11 ogłasza dnia 19 bm. o godz. 10-tej przy ul. Wysokiej 7 (garaże) publiczną licytację samochodów:

1. Samochód osobowy Opel 1/3
1. " " D. K. W.
1. " " Opel Kadet
1. " " Wanderer
1. " " Adler Junior
1. " " Fiat 1500
1. " " B. M. W.
1. rower (złom)

Pragnący uczestniczyć w licytacji winni złożyć 1% wadium.

Bliższych informacji udziela Szef Działu Transportowego C. Zaop. P. P. ul. Dr Wieckowskiego 9. Kr. 3039-1

Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Zabrze ogłasza zapotrzebowanie

na wykonanie głównej naprawy dźwigu na zwalach kop. Ludwik

Naprawa składa się z następujących robót:

- 1) wyprostowanie konstrukcji nośnej 2 x 300 mb i wymiana szyn
- 2) naprawa przesuwnego pomostu nośnego (urządzenia elektr. i mech.)
- 3) założenie wyciągu (kołowrotu) na konstr. wózka
- 4) roboty stolarskie i ciesielskie.

Dopuszczalne jest składanie ofert na częściowe roboty

Bliższych informacji oraz podkłady ofertowe można uzyskać w Dziale Maszyn Dyrekcji ZZPW w Zabrzu, ul. Wolności 362, pokój nr 17. Kr. 3042-1

Przetarg nieograniczony

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę podstacji wysokiego napięcia oraz przebudowę instalacji niskiego napięcia w Państwowym Zakładach Przemysłowych B. Grabki w Łodzi przy ul. Pogonowskiej Nr. 56/58.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w R.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do R.B.Z. Wł. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 24 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24 sierpnia br. o godz. 12-tej min. 15.

Kr. 3034-0

W polskich puszczech

Najwspanialsza i największa z wszystkich puszczy w Polsce jest puszcza Białowieska, położona w dorzeczu górnego biegu Narwi. Ogólny jej obszar wynosi 143.000 ha, przy czym w granicach Polski puszcza ta zajmuje powierzchnię 50.000 ha. W roku 1921 na terenie puszczy utworzony został rezerwat o charakterze parku natury o powierzchni 4.596 ha. Rezerwat ten w sierpniu 1932 roku przekształca się w Park Narodowy w Białowieży, jako osobna jednostka organizacyjna. Na obszarze puszczy występują liczne typy drzewostanu, przy czym dąb i jesion zajmują miejsce przodujące. Sosna dochodzi tu do 40 m wysokości przy średnicy 90—110 cm. W ocalałych ostępach znajdują jemy dziewicze, nieknięte jeszcze siekierą mateczniki, które stanowiły dawniej jedyną ostoję żubra.

Najbardziej wysuniętą na północ, położoną w całości w granicach Polski jest puszcza Augustowska. Zajmuje ona teren dorzecza Biebrzy i należy do wschodniego Pojezierza Mazurskiego. Posiada silnie pofalowaną powierzchnię, jej obszar stanowią obecnie drzewostany sosnowe, które w miarę zwiększania się części ilastych w glebie przechodzą w drzewostany sosnowo-świerkowe, świerkowe, a na siedliskach wilgotnych — w olszyny.

W skład wielu nadleśnictw Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego wchodzi puszcza Knyszyńska, która niegdyś była w posiadaniu królów polskich. Jest to duży kompleks lasów położony w międzyrzeczu Narwi i Niemna, o drzewostanie dębowym, dębowo-grabowym, sosnowym, sosnowo-świerkowym, świerkowym i olchowym.

Równoległe do obszarów puszczy Augustowskiej i Knyszyńskiej i biegu rzek wpadających do Narwi ciągnie się wielkie pasmo lasów. To puszcza Zielona czyli Kurpiowska. Powierzchnia puszczy wynosi 186.000 ha i wchodzi w skład dyrekcji lasów białostockiej i warszawskiej. Drzewostan puszczy Kurpiowskiej to przeważnie sosna, w miejscach zaś błotnistych — olcha czarna.

Ziemia Mazowiecka była niegdyś terenem wielkich lasów. Pozostałością po nich są powierzchnie lotnych piaszków. Wśród ocalałych kompleksów wydębnie tu możemy puszcze Kozienicką o łącznej powierzchni 28,6 tys. ha oraz puszcze Kampinoską, po której pozostało jeszcze około 16.000 ha. Pozostałościami po dawnych puszczach jako rowskiej, Bolimowskiej i Korabiewskiej.

Łączących się wówczas z puszcza Kampanoską, są małe kompleksy leśne między Rawa a Mszczonowem, Bolimowem a Skierniewicami. Resztki te jednak nie mają charakteru puszczy.

Drzewostany naszej puszczy Karpacie są różnorodne, zależnie od zmienności czynników siedliskowych oraz warunków klimatycznych. W zależności od tych czynników wyodrębniamy tu 5 obszarów leśnych: obszar lasów mieszanym z przewagą jodły i buku, lasy świerkowe z domieszką buku i jodły, lasy świerkowe oraz na wysokości 1.500 do 1.900 m n. p. m. obszary kośodrzewinowe.

Po olbrzymich owianych legendą lasach Świętokrzyskich, należących niegdyś do książy i krakowskiej biskupiej stolicy, pozostały drobne resztki. Puszcza Świętokrzyska, zwana przez Żeromskiego Puszcza Jodłowa, pokrywa całą górzystą część województwa kieleckiego wraz z pasmem Gór Świętokrzyskich, puszcza ta obejmuje powierzchnię ok. 60.000 ha i tworzy olbrzymie i piękne drzewostany jodłowe, czyste lub mieszane z bukiem, dębem, sosną, świerkiem i modrzewiem polskim.

Wymienione masywy leśne należą w Polsce do największych. Obok nich mamy jeszcze: puszcze Notecko-Warciańska oraz lasy na Ziemiach Odzyskanych, których powierzchnia wynosi ok. 28 mln. ha, co stanowi 40 proc. powierzchni leśnej całego kraju.

Osobne miejsce należy poświęcić puszczy Tucholskiej, która ciągnie się między Chojnicami a Łaskowicami, wokół rzek Brdy, Wdy i Montawy.

Po puszczy Białowieskiej jest to największy w Polsce obszar leśny. Ten kompleks leśny ze względu na swą monotonność lasów sosnowych i mało urozmaicony krajobraz zwany jest również „Puszczy Tucholską”. Drzewa puszczy Tucholskiej pokrywają bardzo ubogą glebę, stanowiącą suche i mało spójne piaszki, zachowanie przeto tych lasów jest niezmiernie ważne, chronią one bowiem glebę przed uruchomieniem a ponadto stanowią jedyną możliwą uprawę na tym gruncie, dając naszej gospodarce trwale i pewne dochody.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław Stalina 10 Kr. 2871-0

Mikromierze nowe „Autark” szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10 Kr. 2872-0

PRENUMERATA:

Miesięcznie pociąg na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik” Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wskazywać rozpoczynając się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120. — plus zł. 180. — kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708 Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16 tel. 531 93 50-79 — Katowice 3 Maia 12 tel. 309-74 — Wrocław Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wyrzysk: Główna, Mściwoja 9, tel. 222-67. — Sosnowiec, Pl. Armii Czerwonej 1, tel. 513 67 — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Pocha 6 — Kraków, Wielopole 1, tel. 515-60 — Lublin 3 Maia 4, tel. 25-88 — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wskazywać rozpoczynając się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120. — plus zł. 180. — kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej)

RZECZPOSPOLITA

I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 Telefon: 87 682 red. gospodarczej 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmujące od 11 do 12-ej

ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112 Administracja czynna w godz. od 9—15 w sobotę od godz. 9—12

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 16

Sp. Wyd. „Czytelnik”. Druk. Nr. 2. B-56912

WYKROJ

spodni-golfów

dla chłopca 12 — 14 lat w numerze 21-ym tygodnika

„PRZYJACIOŁKA”

Cena 10 złotych

Nakład 715.000 egzemplarzy K 3040-0

ZJEDNOCZENIE FABRYK

Maszyn i Sprzętu Górniczego w Bytomiu

o g ł a s z a :

ustny przetarg publiczny

na sprzedaż samochodów (wraków) zakwalifikowanych przez Wojewódzki Komitet Kwalifikacyjny do wycofania:

osobowe: marki Opel p4 — 2 szt., marka Wanderer — 1 szt., marki Hanomag — 1 szt., marki D. K. W. — 1 szt., marki Prava — 1 szt., karoseria osobowa D. K. W. — 1 szt.

ciężarowe: marki D. K. W. 0,75 — 1 szt., marki Citroen 1 t. — 1 szt., marki Gassaa 1 1/2 t. — 2 szt., marki Ford V8 3 t. — 1 szt. trójkółowiec marki Goliath 0,5 t. — 1 szt.

Przetarg odbędzie się dnia 20 sierpnia 1948 r. o godzinie 9.30 w garażach w Świętochłowicach przy ul. Armii Czerwonej nr 30.

Osoby chcące przystąpić do przetargu ustnego winny złożyć wadium w kwocie 3000 zł w kasie Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego w Bytomiu, ul. Parkowa nr 2.

Wymienione samochody są do obejrzenia w dniach 18 i 19 sierpnia br. w godzinach urzędowych od 8 — 16.

Bliższych informacji udziela Wydział Transportowy Zjednoczenia Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego, Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 30 (barak) Kr. 3027-0